

Sygnatura akt II C 1404/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

Przewodnicząca: S.S.O. Dorota Liczberska – Dębska

Protokolant: Agnieszka Jabłońska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko J. K.

o zapłatę kwoty 250.000 zł

1. zasądza do J. K. na rzecz W. W. kwotę 250.000 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
2. przyznaje adw. W. S. tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu kwotę 8.856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych), którą poleca wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi;
3. nie obciąża pozwanego kosztami sądowymi;
4. oddala wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt II C 1404/14

UZASADNIENIE

W pozwie, złożonym w dniu 26 maja 2014 roku, powód W. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. K. kwoty 250.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2014r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 12 grudnia 2011r. pożyczył pozwanemu kwotę 250.000 zł., którą J. K. zobowiązał się spłacić w terminie do czerwca 2012r. Mimo upływu terminu spłaty pożyczki pozwany nie wywiązał się z zobowiązania.

(pозew k. 3-4)

Nakazem zapłaty, wydanym w postępowaniu upominawczym, w dniu 15 lipca 2014r., sygn. akt II Nc 113/14, Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty k. 20)

W sprzeczności od powyższego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany przyznał, że zawarł z

powodem ustną umowę pożyczki, jednak nie otrzymał od niego kwoty 250.000 zł, a jedynie około 150.000 zł, przy czym nie został określony czas, w którym pożyczka miała być udzielana, warunki, ani termin jej spłaty. Pozwany wskazał, iż powód w ramach zawartej między stronami umowy pożyczki wypłacał mu co kilka miesięcy kwotę pieniężną, której wysokość, ani czas wypłaty nie były ustalone w sposób stały, ale wynikały z potrzeb pozwanego, gdyż transza pożyczki miała być przeznaczona na bieżące koszty związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą w postaci zakładu krawieckiego. Jak twierdzi pozwany, powód mimo braku ustalenia terminu spłaty zobowiązania, jak też formalnego wypowiedzenia umowy pożyczki, domagał się zwrotu niektórych wpłaconych transz, grożąc pozwanemu śmiercią, pobiciem i szykanując go. Nadto pozwany podniósł, że pismo - umowa z dnia 12.12.2011r. zostało sporządzone na żądanie i pod wpływem gróźb kierowanych przez powoda, podobnie jak napisane i podpisane przez samego pozwanego oświadczenie swojej żony G. K. (1) z dnia 10.12.2011r. o wyrażeniu zgody na zaciągnięcie pożyczki. Wreszcie pozwany wskazał, iż powód nigdy w prawidłowy sposób nie wezwał go do zwrotu pożyczki, bowiem pismo z dnia 12.02.2014 r. zostało skierowane na błędny adres. (sprzeciw k. 25-27)

Ustosunkowując się do powyższego, powód w piśmie procesowym z dnia 13 października 2014r. przyznał, iż pożyczka była udzielana transzami, jednak łącznie stanowiła kwotę 250.000 zł. Wskazał, iż kontaktował się z pozwanym i próbował wymóc na nim zwrot pożyczki, ale zaprzeczył by stosował wobec niego jakiegokolwiek gróźby. (pismo procesowe, k. 36-37)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód W. W. i pozwany J. K. znają się od 2002r. Powód prowadził kantor wymiany walut, który usytuowany był w pobliżu zakładu krawieckiego prowadzonego przez pozwanego. Powód czasami korzystał z usług krawieckich w zakładzie pozwanego. Zdarzało się, że pozwany przychodził do kantoru wymienić walutę.

(zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:03:45-00:05:31, k. 70 w zw. z 01:11:01, k. 73v., zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:22:25-00:24:33, k. 71 w zw. z 01:19:08, k. 74)

Pozwany miał problemy finansowe. W 2009r. i 2010r. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą popadł w zadłużenie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 106.000 zł oraz w Urzędzie Skarbowym w kwocie 90.000 zł. Potrzebował także środków finansowych na wypłatę wynagrodzeń dla zatrudnianych pracowników oraz zakup do zakładu krawieckiego niezbędnych materiałów. Miał również problemy ze spłatą zaciągniętego na zakup mieszkania kredytu, którego miesięczna rata wzrosła z kwoty 400 zł do 1.200 zł. Pozwany wiedział, że z uwagi na złą sytuację finansową, nie uzyskałby pożyczki w banku. (zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:22:25-00:24:33, k. 71 w zw. z 01:19:08, k. 74, 01:31:00-01:32:33, k. 74)

Powód udzielił pozwanemu pożyczki w łącznej kwocie 250.000 zł.

Strony ustaliły, iż powód w ramach umowy pożyczki będzie przekazywał pozwanemu w okresie od 2009 roku do 2011 roku potrzebne mu kwoty pieniędzy. Początkowo ustalona przez strony kwota pożyczki opiewała na mniejszą kwotę, niż ostatecznie pozwany pożyczył od powoda. Strony ustaliły, iż pozwany odda jedynie pożyczoną kwotę, bez odsetek. Wszelkie ustalenia były dokonywane ustnie, także umowa pożyczki była w formie ustnej. (zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:05:31-00:08:53, k. 70v. w zw. z 01:11:01, k. 73v., zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:29:46-00:31:20, k. 71v. w zw. z 01:19:08, k. 74, pisemne oświadczenie k. 6)

W ramach zawartej umowy pożyczki pozwany, na przełomie 2009r. i 2010r., pożyczył od powoda, w kilku transzach kwotę w łącznej wysokości 80.000 zł. Poinformował powoda, że potrzebuje środków finansowych na rozbudowę zakładu krawieckiego oraz obiecał ją zwrócić po zakończeniu sezonu.

Następnie pozwany zwrócił się do powoda w 2011r. z prośbą o przekazaniu mu w ramach umowy pożyczki dalszej kwoty. Pokazał powodowi nowo wybudowany dom położony przy ul. (...) w Ł.. Planował go sprzedać i przekonywał powoda, że wskazana nieruchomość będzie stanowiła zabezpieczenie pożyczki. W 2011r. powód udzielił mu w kilku transzach pożyczki na łączną kwotę 170.000 zł. W tym przynajmniej dwie transze opiewały na kwotę po 50.000 zł.

(zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:05:31-00:18:35, k. 70v.-71 w zw. z 01:11:01, k., 73v., zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:47:51-00:49:37, k. 72 w zw. z 01:19:08, k. 74)

Pozwany nie sporządzał żadnych notatek odnośnie wysokości pożyczanych od powoda kwot. Nie kwitował odbioru transz. Ich wysokość była ustalana ustnie.

(zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:25:03-00:32:56, k. 71 w zw. z 01:19:08, k. 74)

Pieniądze, które powód przekazywał pozwanemu tytułem pożyczki, pochodziły ze środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania, ponadto otrzymał on w spadku kwotę 150.000 zł. Powód nie udzielał wcześniej pożyczek obcym osobom.

(zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:03:45-00:05:31, k. 70 w zw. z 01:11:01, k.73v., 00:18:35-00:19:29, k. 71 w zw. z 01:11:01, k. 73v.)

Powód chciał, żeby żona pozwanego spisała oświadczenie, że wie o zaciąganych przez pozwanego zobowiązaniach. W dniu 10 grudnia 2011r. pozwany sporządził pismo zatytułowane „oświadczenie”, z którego wynikało, że jego żona G. K. (1) posiadała wiedzę o zaciągnięciu przez męża u W. W. zobowiązania na kwotę 250.000 zł.

Ponieważ G. K. (1) nie wiedziała o pożyczanych przez pozwanego od powoda kwotach, pozwany sam sporządził niniejsze pismo i podpisał się nazwiskiem żony. Powód nie był obecny przy jego sporządzaniu, w celu uzyskania pisma nie stosował przemocy fizycznej wobec pozwanego, nie groził mu. Pozwany sporządził pismo w zakładzie krawieckim i następnie sam przekazał je powodowi.

(oświadczenie, k. 28, zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:37:26-00:40:06, k. 71v.-72 w zw. z 01:19:08, k. 74, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r.,00:12:45-00:14:21, k. 70v. w zw. z 01:11:01, k. 73v., zeznania G. K., protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:53:03-00:55:34, k. 72v.)

Powód spisywał wysokość konkretnych transz, jednak zależało mu by mieć potwierdzenie udzielonej pożyczki, dlatego pozwany w dniu 12 grudnia 2011r. sporządził pismo zatytułowane „umowa”, w której treści wskazane zostało, iż pożyczył od powoda kwotę 250.000 zł. Strony ustaliły termin spłaty na miesiąc czerwiec 2012r. i w takim terminie pozwany w niniejszym piśmie zobowiązał się do jej zwrotu.

Powód w celu uzyskania wskazanego pisma nie stosował przemocy fizycznej wobec pozwanego, nie groził mu.

(pismo z dnia 12.12.2011r., k. 6, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:16:55-00:19:29, k. 71 w zw. z 01:11:01, k. 73v.)

Pozwany uregulował zaległości w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz w Urzędzie Skarbowym. Potrzebował także środków finansowych na wypłatę wynagrodzeń dla zatrudnianych pracowników oraz zakup do zakładu krawieckiego niezbędnych materiałów. Miał ponadto inne zadłużenia w bankach oraz zaległości w uiszczaniu należności na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Zaciągnięte przez pozwanego pożyczki opiewały na kwotę ponad 200.000 zł. Ponieważ brakowało mu środków finansowych na spłatę zadłużenia, sprzedał także dom położony w Ł., przy ul. (...).

(zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:28:49-00:29:46, k. 71v. w zw. z 01:19:08, k. 74, zeznania G. K., protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 01:02:17-01:04:52, k. 73)

Powód pod koniec 2012r. przyszedł razem z pozwanym do mieszkania J. K., przychodził także do zakładu krawieckiego pozwanego i domagał się zwrotu pożyczki.

(zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:32:56-00:34:38, k. 71v. w zw. z 01:19:08, k. 74, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 01:12:13-00:16:43, k. 73v.)

Pozwany nie poinformował powoda o sprzedaży domu, nie uregulował zaciągniętego u niego tytułem pożyczki zobowiązania. Po tym jak powód dowiedział się o sprzedaży domu, zdenerwował się, złapał pozwanego i szarpnął nim. Poczuł się oszukany. Ta sytuacja miała miejsce na przełomie 2013r. i 2014r.

(zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:12:45-00:14:21, k. 70v. w zw. z 01:11:01, k. 73v., 01:12:13-01:16:43, k. 73v.)

G. K. (1) dowiedziała się o zaciągniętej przez męża pożyczce, kiedy pod koniec 2012r. powód przyszedł do nich do domu. Nie wyraziłaby zgody na jej dokonanie.

(zeznania G. K., protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:53:03-00:59:43, k. 72v.73)

Pismem z dnia 12 lutego 2014r. powód wezwał J. K. do zwrotu kwoty 250.000 zł. Niniejsze pismo zostało skierowane na błędny adres i nie zostało odebrane przez pozwanego.

(pismo, k. 7, potwierdzenie odbioru, k. 8)

Już po rozpoczęciu niniejszego postępowania pozwany złożył zawiadomienie do organów ścigania, że został pobity przez powoda.

(zeznania pozwanego, protokół rozprawy z dnia 25.02.2015r., 00:44:16-00:47:03, k. 72 w zw. z 01:19:08, k. 74)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o powołane dowody, w tym z dokumentów, zeznań stron oraz świadka.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, w których utrzymywał, że pożyczył od powoda jedynie kwotę w łącznej wysokości 150.000 zł, a pismo z dnia 12 grudnia 2011r. zatytułowane „umowa” zostało przez niego spisane pod wpływem kierowanych przez W. W. gróźb i przemocy. Stanowisko pozwanego nie znajduje oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jego twierdzenia w tym zakresie pozostają w sprzeczności z zeznaniami powoda, który od początku konsekwentnie wskazywał, że udzielił pożyczki na łączną kwotę 250.000 zł. Ponadto wskazać należy, iż wprost z treści pisma z dnia 12 grudnia 2011r. zatytułowanego „umowa” oraz sporządzonego przez pozwanego w dniu 10 grudnia 2011r. „oświadczenia” wynika kwota pożyczki w łącznej kwocie 250.000 zł. Nie można w tym zakresie za przekonującą uznać argumentację pozwanego, iż pismo z dnia 12 grudnia 2011r. zostało przez niego spisane „ze strachu przed powodem”, który miał używać wobec niego przemocy fizycznej i psychicznej, a różnica między kwotą 150.000 zł a 250.000 tj. kwota 100.000 zł była wynikiem przyjętego i naliczonego przez powoda wynagrodzenia za udzielenie pożyczki. Powód przychodził do zakładu krawieckiego pozwanego i wzywał go do zwrotu pożyczki, jednak nie kierował wobec pozwanego gróźb, które możnaby uznać za bezprawne. Wprawdzie z upływem czasu atmosfera między stronami stała się nerwowa i doszło między nimi do szarpaniny, w trakcie której powód złapał pozwanego, jednak sytuacja ta miała miejsce dopiero na przełomie 2013r. i 2014r., kiedy W. W. powziął informację o dokonanej bez jego wiedzy sprzedaży domu. Poczuł się wtedy oszukany, bowiem zgodnie z zapewnieniami pozwanego, oczekiwał, iż z uzyskanych ze sprzedaży domu środków finansowych, dokona on na jego rzecz spłaty pożyczki. Ponadto należy podkreślić, że w sporządzonym przez pozwanego piśmie z dnia 10 grudnia 2011r., a zatem dwa dni przed spisaniem pisma zatytułowanego „umowa” także wskazał on jako łączną kwotę udzielonej mu pożyczki 250.000 zł. Niniejsze pismo nie zostało sporządzone w obecności powoda. Pozwany spisał je na osobności i następnie przekazał W. W.. Sam umieścił w jego treści kwotę 250.000 zł, a nie jak należało by przypuszczać przy założeniu wersji pozwanego – 150.000 zł. Ponadto, jak wynika z zeznań pozwanego miał on problemy finansowe, a wysokość jego zadłużenia koresponduje z wysokością zaciągniętej przez niego u powoda pożyczki w kwocie 250.000 zł. Powód dokonał bowiem spłaty zadłużenia w Urzędzie Skarbowym, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w łącznej wysokości około 200.000 zł, ale także uzyskał środki na wypłatę wynagrodzeń dla zatrudnianych pracowników oraz zakup niezbędnych w prowadzonym przez niego zakładzie krawieckim materiałów. Jednocześnie powód przedstawił motywy, którymi kierował się udzielając przedmiotowej pożyczki oraz wyjaśnił z jakiego źródła pochodziła kwota 250.000 zł, którą dysponował. Pozwany tych okoliczności niekwestionował. Podkreślić także należy, że relacje łączące w tym okresie strony, były dobre. Pożyczkobiorca nie był osobą obcą dla powoda, łączyła ich kilkuletnia znajomość.

Powód miał prawo przypuszczać, że pozwany prowadzący zakład tuż obok, jest człowiekiem mu znanym, o którym wiadomo co i gdzie robi. J. K. jawił się powodowi jako osoba godna zaufania i wypłacalna, zwłaszcza, że pozwany utwierdzał go w przekonaniu, że ureguluje należność po dokonaniu sprzedaży nieruchomości, zatem w odczuciu powoda nie zachodziła obawa, co do niewypłacalności dłużnika.

Zaprezentowana przez pozwanego wersja znajduje potwierdzenie w treści dokumentu z 12 grudnia 2011 roku, którego autentyczności pozwany nie kwestionował. Jak już wskazano dokument ten jest dowodem wiarygodnym zważywszy na okoliczności sporządzenia przez pozwanego także pisma z dnia 10 grudnia 2011r., mającego stanowić oświadczenie jego żony, a nie sporządzonego w obecności powoda, który mógłby wywierać na pozwanego jakąś bezpośrednią presję co do uwidocznionej tak kwoty. W świetle zasad doświadczenia życiowego przyjęć należy, iż gdyby kwota pożyczki wynosiła, jak twierdzi pozwany, jedynie 150.000 zł, taka też kwota widniałaby na sporządzonym „oświadczeniu”.

Sąd nie przyznał waloru wiarygodności także zeznaniom G. K. (1) w zakresie w jakim twierdziła, że powód kierował w kierunku jej męża gróźb oraz stosował przemoc. Wszelkie informacje świadka pochodziły od pozwanego. Świadek nie widziała żadnego nagannego zachowania się powoda w stosunku do pozwanego.

Oddaleniu podlegał wniosek strony powodowej o załączenie akt postępowania przygotowawczego o sygn. akt D 10856/14 na okoliczności związane z kierowanymi przez powoda do pozwanego groźbami oraz pobiciem. Postępowanie karne nie zostało zakończone, a wszczęte zostało już po wniesieniu pozwu. Okoliczności faktyczne strony przedstawiły w niniejszej sprawie bezpośrednio przed Sądem orzekającym. Pełnomocnicy stron nie zgłaszali wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków innych osób niż żona pozwanego. Nie powoływano się też na żadne dokumenty, który miałyby znajdować się w aktach postępowania przygotowawczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 720 § 1 i 2 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Umowa pożyczki jest umową konsensualną, a zatem do jej zawarcia wystarczy złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli obejmujących elementy przedmiotowo istotne umowy wskazane w art. 720 § 1 k.c. Forma pisemna umowy jest zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych. Umowa pożyczki w swojej treści powinna wskazywać strony umowy z określeniem ich roli w tym stosunku oraz przedmiot pożyczki. Przedmiotowo istotnym elementem umowy pożyczki jest obowiązek zwrotu pożyczki. Bez tego elementu nie ma umowy pożyczki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 roku, I CKN 1040/98, LEX nr 50828). W sytuacji gdy przedmiotem są pieniądze, wystarczy wskazanie wielkości pożyczki.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów sprawy, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż strony, w sposób skuteczny, zawarły umowę pożyczki. Fakt zawarcia umowy został stwierdzony pismem w rozumieniu art. 720 § 2 k.c., mimo iż dokument z dnia 12 grudnia 2011r. zawiera jedynie oświadczenie woli pozwanego, jako biorącego pożyczkę, z którego wynika, iż pożyczył od W. W. kwotę 250.000 zł. i zobowiązał się do jej zwrotu w terminie do końca czerwca 2012r. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że umowa pożyczki w istocie została zawarta poprzez zgodne oświadczenia woli obu stron, a powód przekazał pozwanemu kwotę pożyczki w łącznej wysokości 250.000 zł.

Strony ostatecznie uzgodniły termin zwrotu pożyczki na czerwiec 2012r.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu, żądanie zasądzenia należności głównej tytułem zwrotu udzielonej pożyczki jest usprawiedliwione, bowiem termin jej zwrotu upłynął, a pozwany nie zdołał wykazać, iż zaspokoił roszczenie powoda w jakimkolwiek zakresie.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w postępowaniu cywilnym na stronie spoczywa nie tylko ciężar przytoczenia okoliczności faktycznych, ale także ciężar dowodzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 6 i art. 232 k.p.c.). Ciężar udowodnienia faktów spoczywa przy tym na podmiocie twierdzącym, a nie przeczącym. Jest to wyraz podstawowej dla procesu cywilnego zasady kontrydiktoryjności, w myśl której spór wiodą strony i to one gromadzą materiał faktyczny i dowodowy.

W przepisie art. 6 k.c. chodzi o fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc fakty prawotwórcze, czyli wykazujące istnienie prawa oraz fakty niweczące lub tamujące prawo. O tym co każda ze stron stosunku cywilnoprawnego ma udowodnić w sporze toczącym się przed sądem decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego. Uwzględniając treść art. 6 k.c. stwierdzić należy, iż do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie.

W sprawie będącej przedmiotem niniejszego rozstrzygnięcia ciężar dowodu i rozkład tego ciężaru zależą od tego, jaka jest podstawa roszczenia powoda i odpowiadającego mu zobowiązania pozwanego. W szczególności zatem do powoda należało wykazanie spełnienia przesłanek do dochodzenia stosownego roszczenia o zapłatę z tytułu wykonania zawartej między stronami umowy pożyczki, natomiast na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, iż zasadnie sprzeciwia się spełnieniu dochodzonego pozwem świadczenia w kwocie 250.000 zł. Przy czym podkreślić należy, iż pozwany przyznał, że pożyczył od powoda kwotę w łącznej wysokości 150.000 zł, jednak wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, iż nie ma środków finansowych na uregulowanie zobowiązań. Nie wykazał ponadto, by do sporządzenia przez niego pism z dnia 10 i 12 grudnia 2011r. doszło pod wpływem gróźb kierowanych przez powoda, a kwota 100.000 zł była wynikiem narzuconego przez powoda oprocentowania.

Pozwany podnosił także, iż G. K. (1) nie wyraziła zgody na zaciągnięcie przez niego pożyczki, a widniejący na oświadczeniu z dnia 10 grudnia 2011r. jej podpis został złożony przez niego. Ostatecznie również strona powodowa nie kwestionowała tej okoliczności.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż wśród przepisów regulujących kwestie zarządu majątkiem wspólnym małżonków, w art. 37 kro, w brzmieniu nadanym przez ustawę z 17.6.2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, w § 1 enumeratywnie zostały wymienione czynności prawne dokonywane przez jednego z małżonków, które wymagają obligatoryjnej zgody drugiego małżonka.

Mianowicie zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkowania wieczystego, jak również prowadzącej do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków (pkt 1), prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia prawa rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal (pkt 2), prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia i wydzierżawienia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa (pkt 3) oraz darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych (pkt 4).

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż dokonana przez pozwanego czynność prawna w postaci zawarcia umowy pożyczki nie mieści się we wskazanym katalogu, który ma charakter zamknięty. Tym samym w okolicznościach niniejszej sprawy, brak zgody G. K. (1) na zawarcie przez pozwanego umowy pożyczki na kwotę 250.000 zł nie wpływa na ważność przedmiotowej czynności prawnej. Na marginesie można zaznaczyć, iż wskazana okoliczność może mieć znaczenie dopiero na etapie postępowania klauzulowego.

Należy zatem przyjąć, że między stronami istnieje ważne zobowiązanie, które nie wygasło na skutek spełnienia świadczenia przez pozwanego. Wskazywane przez niego okoliczności dotyczące trudnej sytuacji finansowej, w której się znajduje, nie stanowią podstawy do oddalenia powództwa.

Ponieważ pozwany dopuścił się opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, powód wystąpił z żądaniem zasądzenia odsetek za czas opóźnienia.

W myśl art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Stosownie do treści art. 455 k.c. roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne wraz z nadejściem terminu do spełnienia świadczenia. Jeżeli termin ten nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W przedmiotowej sprawie strony określiły termin spłaty pożyczki na miesiąc czerwiec 2012r. Termin zwrotu pożyczki został przekroczony, wobec czego roszczenie powoda stało się wymagalne, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy pożyczkobiorca pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia poczynając od dnia następnego po upływie terminu do zwrotu pożyczki, tj. od 1 lipca 2012r. Jednak mając na uwadze treść art. 321 k.p.c., Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu i zasądził odsetki od dnia 8 marca 2014r.

Z przywołanych wyżej względów Sąd rozstrzygnął, jak w sentencji zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 250.000 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 8 marca 2014r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu (art.321 k.p.c.).

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2014r. powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 7.200 zł. Złożyły się na nie koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013.490 j.t.).

W toku procesu, w związku ze zwolnieniem powoda od kosztów sądowych, powstały nieuiszczone koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu w wysokości 12.500 zł. Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 u.k.s.c., winien być obciążony w całości pozwany. Biorą jednak pod uwagę aktualną sytuację majątkową pozwanego Sąd uznał za zasadne odstąpienie od obciążania go tą kwotą.

O kosztach należnych z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu orzeczono w oparciu o art. § 6 pkt 7 w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2013.461 j.t.). Zatem Sąd w punkcie .. sentencji wyroku przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu kwotę zł 8.856 brutto (7.200 zł +VAT).